

Wielki Post jest szczególnym czasem, kiedy myślą i sercem przybliżamy się do Chrystusowego krzyża. Uczniowie Naszego Gimnazjum, aby jeszcze mocniej przycisnąć do swojego serca krzyż, oprócz rozważania Drogi Krzyżowej Pana Jezusa, w piątek 3 marca, wybrali się na szczególną plenerową lekcję. Tę lekcję odbyli w Centrum Kultury Filmowej "Stylowy" w Zamościu, lekcję patriotyzmu, poszanowania praw człowieka i niezłomności świętej duszy. Te wszystkie cechy mogli zobaczyć w 16-letniej Karolinie Kózkównie, bohaterce filmu "Zerwany kłós". Autobusy, które dowożą uczniów na co dzień do szkoły, posłużyły wszystkim jako bezpieczne i pewne środki transportu. Podróż, poprzez budzącą się do wiosennego życia przyrodę, przebiegła bardzo szybko i już o 9.30 wszyscy siedzieli na kinowych fotelach, czekając na projekcję.

Film Witolda Ludwiga "Zerwany kłós" powstał z wielu powodów. Jak piszą jego twórcy, jednym z nich, było podziękowanie św. Janowi Pawłowi II za dziedzictwo Światowych Dni Młodzieży, które w 2016 roku odbyły się w jego umiłowanym Krakowie. Historia filmu rozgrywa się podczas I wojny światowej. Carskie oddziały panoszą się w okolicach Tarnowa. Szesnastoletnia Karolina Kózkówna ponosi śmierć męczeńską w obronie wiary. Jej ojciec obwinia się za śmierć ukochanej córki. Dzieje bohaterów dopełnia Teresa, która nosi w sercu tajemnicę o gwałcie zadany przez kozaka Sorokina. Jakie będą losy pohańbionej Teresy? Gdzie kryje się sens męczeństwa bł. Karoliny? Czy ojciec pogodzi się ze stratą umiłowanej córki? Odpowiedzi na te pytania można uzyskać w trakcie oglądania filmu. Ekranizacja życia bł. Karoliny Kózkówny niesie przesłanie o sensie cierpienia, zwycięstwie miłości nad nienawiścią, a także wieść o tym, że wiara w Jezusa Chrystusa potrafi nieustannie odmieniać życie każdego z nas.

W trakcie projekcji, na sali kinowej, panowała głęboka cisza. Uczniowie i nauczyciele z zapartym tchem uczestniczyli w wydarzeniach rozgrywanych na ekranie. Wzruszające sceny wymagały użycia chusteczek. W erze smartfona, odwieczne wartości są nadal aktualne. Film został ciepło przyjęty, przez Naszą, wymagającą, młodą publiczność. A z racji, iż nie wszystkim towarzyszył popcorn, podczas oglądania filmu, po odwiedzinach kina, odwiedziliśmy miejsce z frytkami i fishmac'iem. Po czym, uczniowie pełni wrażeń estetycznych i gastronomicznych wrócili do rodzimej Alma Mater na ostatnią godzinę lekcyjną.

*Ks. Mariusz Pastuszak*